

**Oświadczenie złożone
przez senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego
na 46. posiedzeniu Senatu
w dniu 17 grudnia 2009 r.**

Oświadczenie skierowane do prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów Małgorzaty Krasnodębskiej-Tomkiel

Z informacji, które docierają do mnie podczas dyżurów senatorskich wynika, że około 1/4 skontrolowanych w sklepach zabawek nie tylko nie nadaje się do zabawy, ale wręcz może zaszkodzić zdrowiu naszych dzieci.

Zawarte w zabawkach substancje chemiczne mogą powodować u dzieci podrażnienia układu oddechowego, a w dorosłym życiu prowadzić do przewlekłych chorób. Z informacji Inspekcji Handlowej wynika, że szkodliwe substancje można stosować jedynie zgodnie z normą – maksymalnie może to być 0,1% wagi zabawki. Tymczasem z przeprowadzonych testów wynika, że niektóre zabawki zawierają nawet 40% szkodliwych substancji.

Zaznaczyć też warto, że wiele sprowadzonych produktów, pomimo obowiązku nałożonego na producentów i importerów zabawek, na opakowaniach nie ma podanej żadnej informacji w języku polskim, która mówiłaby, że produkt może być niebezpieczny dla dzieci. Zdarza się również, że informacje, które znajdują się na opakowaniu, nie są zgodne z prawdą.

Wiele produktów nie ma też wymaganej instrukcji obsługi w języku polskim.

Z tego powodu zwracam się do Pani Prezes z prośbą o informację, jakie działania zostaną podjęte w powyższej sprawie.

Krzysztof Kwiatkowski